

Grzegorz Borkowski, Haft miejski w Zurichu

Tekst został opublikowany na portalu Obieg.pl, 2013

3 września 2013 praca Moniki Drożyńskiej z cyklu „Haft miejski” zaprezentowana zostanie w ramach projektu 17ZWEI, do którego kilkudziesięciu artystów z całego świata mogło zgłosić swój projekt artystycznego zagospodarowania przestrzeni w przejściu podziemnym Hardbrücke, mieszczącym się w biznesowym i artystycznym centrum Zurichu nazywanym ZurichWest.

Inicjatorami projektu 17ZWEI są Deutsche Bank Szwajcaria i Uniwersytet Artystyczny w Zurichu. Nazwa 17ZWEI pochodzi od wymiarów miejsca (17 x 2m) przeznaczonego na ekspozycję jednej pracy. Wybranych zostało sześciu artystów z całego świata, a ich prace będą eksponowane w przejściu przez okres 4-6 tygodni, po czym wejdą do kolekcji sztuki współczesnej Deutsche Bank. Monika Drożyńska jest pierwszą polską artystką zakwalifikowaną do udziału w projekcie 17ZWEI (www.17zwei.ch), przedstawi wielkoformatową fotografię własnoręcznie wykonanego haftu zawierającego napis „Less is enough”, wypatrzony w miejskiej przestrzeni Liverpoolu.

Strategię artystyczną, polegającą na użyciu ręcznych haftów do dokumentowania anonimowych napisów pojawiających się nielegalnie w miastach stosowała już w 2010 roku w projekcie „Haft miejski”. Wtedy sfotografowane hafty z hasłami pojawiły się w miejskiej przestrzeni na ekranach firmy Videoboard w Krakowie, Warszawie, Wrocławiu, Opolu i Legnicy. Każdego miesiąca, od września 2010 do lutego 2011, pojawiał się na ekranach inny napis wybrany z miejskiego środowiska, pracowicie i dosłownie wyszyty na tkaninie w formie kuchennej makatki a potem za pośrednictwem billboardów powracający do miejskiej przestrzeni. Wybór hasła na konkretny miesiąc wynikał z przypadających w nim rocznic, świąt lub pory roku; zawsze jednak były to komunikaty tak dosadne i naładowane emocjami, że można powiedzieć, iż zostały wyhaftowane (w przenośnym sensie tego słowa) na miasto. Były to: „przestańcie przeżywać”, „w życiu liczy się lans i dobry wygląd”, „naszość”, „mam dość”, „wielki bełkot”. I wreszcie najślynniejszy – „zimo wypierdalaj”. Wtedy siły zimy i zimna poczuły się tak zagrożone, że szermując zarzutem o użyciu wulgaryzmu doprowadziły do tego, że dotacji na projekt musiał bronić minister kultury.

Pod koniec 2011 roku inne hafty Drożyńskiej, już nie tak bezpośrednio miejskie, lecz raczej literackie, znowu potraktowane zostały jako niestosowne. Opera Narodowa w Warszawie zamówiła u Drożyńskiej zbiór prac mających uświetnić głośną grudniową premierę „Halki”. W ostatniej chwili prace potajemnie usunięto, bo – jak dowiedziała się artystka – były niepoprawne politycznie.

Haftowanie – to ręczne a nie w sensie przenośnym – stało się za sprawą Moniki Drożyńskiej współczesnym medium komunikowania frustracji, złości i niepoprawności. W wielu jej pracach kontrast między tematem pracy a użytą techniką daje w rezultacie efekt zaskakująco przekonujący, bo zawsze wykorzystywane są realia istotne dla przestrzeni społecznej, nie tylko miejskiej.

Projekt Drożyńskiej dla Zurichu chyba nie zostanie odebrany jako bulwersujący, ma w sobie

natomiast ciekawą współobecność dwóch odmiennych postaw. „Mniej wystarczy” może być stwierdzeniem trzeźwego samoograniczenia, wtedy jest znakiem przeciwstawienia się sztucznie rozdętym potrzebom i w rezultacie nawet wyrazem odpowiedzialności za środowisko. Jeżeli jednak jest komunikatem z pozycji siły, na przykład pracodawcy wobec pracownika, to staje się dosyć ponurym symptomem coraz powszechniejszej bezwzględności systemu, w którym wszyscy tkwimy.